



MIEJSCE PAMIĘCI W ZASOBIE KULTUROWEGO DZIEDZICTWA TECHNIKI

*Place of memory in the resource of cultural heritage of
technology*

*Waldemar J. Affelt**

Przylepiłem twarz do szyb.

Bardzo długo zaglądałem w głąb ciemną i zmaconą mojej pamięci.

Tadeusz Kantor, 1982

SUMMARY: The author considers the issues of the place of memory or remembrance which embraces all the cultural heritage assets, regardless of their condition, under with the proviso that their narrative interpreting based on a value assessment was provided to the public, and that the their presentation scenario was implemented in practice of sightseeing. Narrative interpretation is a kind of social communication, so the relationship between the interpreter and the recipient should be interactive, as this determines the cognitive effectiveness. The five case studies of technological concern present the issues of social identity and discuss an ethical context. Definitions related to the place of memory notion are given.

KEYWORDS: social and cultural memory, memory place, interpretation and presentation of heritage of technology

Wprowadzenie

Tegorocznemu Światowemu Forum Ekonomicznemu w Davos towarzyszyła konferencja poświęcona jakości współczesnego budownictwa oraz urzeczywistnieniu koncepcji Baukultur, czyli sztuce budowania uwzględniającej kontekst kulturowy, przyrodniczy i krajobrazowy. Zaproszeni przez ministra kultury i Przewodniczącego Szwajcarskiej Rady Federalnej Alaina Berseta partnerscy ministrowie państw europejskich w dniu 22 stycznia przyjęli deklarację „Ku wysokiej jakości Baukultur dla Europy”. „Koncepcja osiągnięcia wysokiej jakości Baukultur oznacza dbałość o wspólne dobro, wspólną odpowiedzialność oraz pilną potrzebę wspólnych działań na rzecz poprawy warunków zabudowy europejskich miast i wsi. Wysokiej jakości Baukultur zapewni wysoką jakość życia w Europie, wspierającą więź społeczną, sprzyjającą tworzeniu zróżnicowanych i tętniących życiem obszarów zabudowanych, zapewniających ochronę środowiska i generujących dodatnią wartość gospodarczą.”¹

* Waldemar J. Affelt, Faculty of Fine Arts/Conservation and Restoration of Works of Art, Nicolaus Copernicus University in Toruń

<https://orcid.org/0000-0003-3274-5210>

1 Zob. [online] <https://wpolityce.pl/polityka/377745-wicepremier-glinski-w-davos-podpisano-deklaracje-ku-wysokiej-jakosci-baukultur-dla-europy> (dostęp: 23.01.2018 r.).

Zarówno w Deklaracji z Davos², jak i w obszernym komentarzu do niej³, nie zostało przywołane pojęcie „miejsce pamięci”, natomiast wspomina się o tożsamości kulturowej oraz o wartościach⁴. Zatem można by przypuścić, iż „miejsce pamięci” jest budulcem tożsamości w całej skali społecznego odniesienia, tj. od osobniczej, poprzez wspólnotową, lokalną, grupową, regionalną, narodową do ponadnarodowych konstruktów cywilizacyjnych, jak np. tożsamość zachodnioeuropejska (versus wschodnioeuropejska) lub Zachodu (versus Daleki Wschód)⁵.

Termin *Baukultur* jest podobny językowo do *Industriekultur*, co w języku niemieckim odpowiada działowi historii techniki, obejmującemu dziedzictwo przemysłu badane metodą archeologii przemysłowej (niem. *Industriearchäologie*), jednakowoż dotyczy on współczesności jako postulat oraz strategia planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz projektowania architektoniczno-budowlanego, a także dizajnu⁶.

Deklarację z Davos przyjęto w Europejskim Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018, którego oficjalny unijny anons wieści, że „Europejskie Dziedzictwo Kulturowe silnie współtworzy zbiorową pamięć i tożsamość Europejczyków”⁷. Zaś na polskiej stronie członkowskiej czytamy: „Dziedzictwo kulturowe kształtuje naszą tożsamość i nasze codzienne życie.(...) Pielęgnując nasze dziedzictwo kulturowe, możemy odkryć naszą różnorodność i podjąć międzykulturowy dialog na temat tego, co nas łączy. Czy istnieje lepszy sposób na wzbogacenie naszego życia niż zaangażowanie się w coś, co jest tak ważne dla naszej tożsamości”⁸? I chociaż tutaj również nie znajdujemy przywołania miejsc pamięci, to warto poświęcić im uwagę, jako niewątpliwemu składnikowi dziedzictwa.

„**Nasze dziedzictwo: tu przeszłość spotyka się z przyszłością**” to oficjalny unijny slogan Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018⁹, ale jego polskie odpowiedniki widniejące na stronie internetowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz Międzynarodowego Centrum Kultury – krajowego koordynatora obchodów utraciły przymiotny zaimek dzierżawczy „nasze”. Nie zgłębiając, jaki jest tego powód, spójrzmy na referencje spraw pamięci zawarte

2 Zob. [online] <http://whc.unesco.org/en/news/1773> (dostęp: 23.01.2018 r.).

3 Zob. [online] <http://www.icomos-uk.org/uploads/sidebar/PDF/Davos-Context-document-en.pdf> (dostęp: 23.01.2018 r.).

4 K. Growiec, Kaprański Sławomir, *Tożsamość*, w: M. Saryusz-Wolska, Robert Traba, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014, s. 489: Z filozoficznego punktu widzenia tożsamość może być ujmowana w perspektywie świadomościowej (kognitywistycznej) i metafizycznej. W pierwszej z nich jest traktowana jako forma świadomości, postrzegania lub wiedzy.

5 M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012; zob. s. 439, rycina 5.1. hipotetyczne czynniki kształtujące treść narracji tożsamościowej miejsca.

6 Zakres projektu budowlanego, zob. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 22 września 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego.

7 Zob. [online] <http://kreatywna-europa.eu/europejski-rok-dziedzictwa-kulturowego-2018/> (dostęp: 23.01.2018 r.).

8 Zob. [online] https://europa.eu/cultural-heritage/node/2_pl (dostęp: 23.01.2018 r.).

9 Ibidem.

w niekwestionowanych arcydziełach kultury.

Ajschylos (525-456 p.n.e.) w usta przykutego do skał Kaukazu Prometeusza włożył przekonanie o nadrzędności pamięci nad innymi darami, które sprawił ludziom, czyniąc ją właśnie wyróżnikiem ludzkiej cywilizacji: *jam im kunszt wynalazł liczby, mądrość przednią, i znaków składanie pisanych, wszech spraw pamięć, Muz świętych macierz pracowitą*¹⁰. Tedy z pamięci (Mnemosyne) czerpią talenty jej córki – boginie sztuki i nauki, Muzy Olimpijskie – a dzięki niej dostrzeżony zostaje wpływ czasu i spostrzeżone przemiany. Warto zauważyć, iż kwestia ta wypowiedziana jednym tchem wspomina o liczbach i piśmie – zewnętrznych narzędziach utrwalania pamiętanych treści.

Arystoteles (384-322 p.n.e.) potwierdza tę czaso-twórczą funkcję pamięci słowami: *Ilekróć w kimś działa pamięć (przypomina sobie) on, że to lub owo widział lub słyszał, lub się tego wyuczył; postrzega ponadto, że to miało miejsce „uprzednio”; otóż „uprzednio” i „później” są właściwościami czasu*¹¹.

Dynamiczny model pamięci przedstawia św. Augustyn z Hippony (354-430), upatrując jej źródła w zmysłach, a także w wyobraźni. Ponadto dostrzega on proces zapominania. Żarliwy zachwyt tego ojca i doktora Kościoła nad zgłębianym fenomenem pamięci nadaje jego

10 Ajschylos, *Prometeusz w okowach*, przełożył Stefan Srebrny, PIW, Warszawa 1954; Epeisodion II: *Oczy mieli, a byli jak ślepi; słuchając nie słyszeli - do semnych podobni widziadeł po omacku żyli, i bez ładu mieszało im się wszystko... Ani domów z cegły nie znali, co przed skwarem chronią, ani sztuki ciesielskiej: niby mrówki, zagrzebani w ziemi, w ciemnych pieczar komorach mieszkali bez słońca. I nie wiedzieli zgola, jak poznać, że zima nadchodzi, wiosna kwietna lub żniwne i płodne lato, jeno tak żyli, bez myśli nijakiej, pókim ja ich trudnego nie nauczył sądu o wschodach i zachodach gwiazd na niebios stropie. Nie koniec na tym: ... jam im kunszt wynalazł liczby, mądrość przednią, i znaków składanie pisanych, wszech spraw pamięć, Muz świętych macierz pracowitą. Jam pierwszy wdział zwierzętom jarzmo, aby w służbie upręży lub jucznego uznozone siodła, najcięższe wzięły na się rzesz śmiertelnych trudy; jam wprzągł do wozu, cugłom posłuchu nauczył rumaki, dostatniego żywota ozdobę. Również i Inianoskrzydłe wozy, co żeglarzy po morskich noszą falach, nie kto inszy, jeno jam pierwszy pobudował. I oto, przemysłnych darów tyle stworzywszy ludziom, sam dla siebie rady nie mam, by z tej się wydobyć niedoli!*

11 Arystoteles, *O pamięci i przypominaniu*, *Krótkie rozprawy psychologiczno-biologiczne*, w: tenże, *Dzieła Wszystkie*, t. 3, Warszawa 1992, s. 450b.

rozważaniom protonaukowy i świecki charakter¹².

Nowoczesność wspierana odkryciami badań mózgu i teorią psychoanalizy Sigmunda Freuda (1856-1939), jak również jego przyczynkiem do studiów nad pamięcią (ang. *memory studies*)¹³, przyniosła epokowe dzieła. Twórcy podjęli zmagania z własną pamięcią, która – zarówno jako zasób, jak i proces – stała się tworzywem artystycznym. Nie sposób nie wspomnieć poszukiwań minionego czasu przez Marcela Prousta (1871-1922), który opisał multisensoryczny mechanizm zapamiętywania i wspomniania, zauważając, iż „kiedy, po śmierci osób, po zniszczeniu rzeczy, z dawnej przeszłości nic nie istnieje, wówczas jedynie zapach i smak, węższe, ale żywsze, bardziej niematerialne, trwalsze, wierniejsze, długo jeszcze, jak dusze, przypominają sobie, czekają, spodziewają się - na ruinie wszystkiego - i dźwigają niestrudzenie na swojej znikomej kropelce olbrzymią budowlę wspomnienia”¹⁴. Tym spostrzeżeniem Proust staje się kontynuatorem myśli Arystotelejskiej i augustiańskiej.

Sztuka filmowa wniosła do studiów nad pamięcią dzieło wyjątkowe, czyli „Zeszłego roku w Marienbadzie” (*L'Annéedernière à Marienbad*) – film francusko-włoski w reżyserii Alaina Resnais (1922-2014), według scenariusza Alaina Robbe-Grilleta (1922-2008), który otrzymał Złote Lwy na festiwalu w Wenecji w 1961 r. We wstępie do drukowanej wersji scenariusza

12 Św. Augustyn, *Wyznania*, X.8. [online] http://iwanicki.edu.pl/wpcontent/uploads/2016/11/augustyn_wyznania.pdf (dostęp: 8.02.2018); s.189: *Wielka jest potęga pamięci, Boże mój! Nie do pojęcia wielka! Tajemnicza to jest dziedzina, niezmiernona. Któż jej dna dotknał? A przecież jest to moc mojego ducha, należąca do mojej natury. Oto sam nie mogę ogarnąć tego wszystkiego, czym jestem! Jestże więc duch zbyt ciasny, by mógł samego siebie objąć w pełni? Gdzie zostaje ta jego część, której on nie obejmuje? Czyż jest ona nie wewnątrz niego, ale gdzieś poza nim? Jakże to w ogóle jest możliwe, że on jej nie obejmuje? Oto dochodzę do rozległych pól, do przestronnego pałacu mojej pamięci, gdzie się przechowują niezliczone obrazy najróżniejszych rzeczy, przyniesione przez zmysły. Tam się odkłada też to, co sobie wyobrażamy, powiększając albo pomniejszając wrażenia zmysłowe czy w jakikolwiek inny sposób je zmieniając, jak też inne rzeczy, które oddajemy tam na przechowanie, by trwały, dopóki ich nie wchłonie i nie pogrzebie zapomnienie. Wielka jest potęga pamięci. Trwogą przejmuję, Boże mój, to niezgłębione, nieskończone bogactwo. I to tym właśnie jest duch, tym jestem ja [...] a cokolwiek jest w pamięci, to jest i w duszy. Wszystkie te rzeczy (obrazy pamięci) przebiegam i przelatuję, jak zechcę, a nieraz się w nich zagłębiam, dokąd zdołam, lecz nigdzie nie znajduję dna. Taka jest siła pamięci, taka jest siła życia w człowieku żyjącym – chociaż jest on śmiertelny.*

13 S. Freud, *Remembering Repeating Working Through (Further Recommendations on the Technique of Psycho-analysis II)*, w: *The Standard Edition of the Complete Psychological Works of Sigmund Freud, Volume XII (1911-1913)*, 1914; [online] http://mission17.org/documents/Freud_RememberingRepeatingWorkingThrough.pdf (dostęp: 23.01.2018 r.).

14 M. Proust, *W stronę Swanna* (tł. T. Boy-Żeleński), PIW, Warszawa 1992. s. 92: (...) matka widząc, że mi jest zimno, namówiła mnie, abym się napił wbrew zwyczajowi trochę herbaty. Odmówiłem zrazu; potem, nie wiem czemu, namyśliłem się. Posłała po owe krótkie i pulchne ciasteczka zwane magdalenkami, które wyglądają jak odlane w prążkowanej skorupie muszli. I niebawem (...) machinalnie podniosłem do ust łyżeczkę herbaty, w której rozmoczyłem kawałek magdalenki. Ale w tej samej chwili, kiedy łyk pomieszany z okruchami ciasta dotknął mego podniebienia, zadrzałem, czując, że się we mnie dzieje coś niezwykłego. Owładnęła mną rozkoszna słodycz (...). Sprawiała, że w jednej chwili koleje życia stały mi się obojętne, kłęski jako blahe, krótkość złudna (...). Cofam się myślą do chwili, w której wypilem pierwszą łyżeczkę herbaty (...). I nagle wspomnienie zjawilo mi się. Ten smak to była magdalenka cioci Leonii.

Robbe-Grillet mówi o jego i Resnaisa *intencji skonstruowania czysto mentalnych przestrzeni i czasu – wziętych z marzeń lub być może z pamięci, z czyjegokolwiek emocjonalnego życia - bez zbytniego martwienia się o tradycyjną zależność przyczynowo-skutkową, czy też o bezwzględną zgodność narracji z sekwencjami czasu*¹⁵. W efekcie powstał ekspresyjny obraz ukazujący zmagania dwójki bezimiennych bohaterów z własną lub cudzą pamięcią albo i też niepamięcią lub zapomnieniem. Akcja toczy się w scenerii, którą przypomina „pałac pamięci” (wł. il palazzo della memoria) – mnemotechniczną metodę zapamiętywania o starożytnym rodowodzie poprzez mentalne wpisywanie informacji w miejsca (wł. Il Locci) imaginowanego budynku o dobrze zapamiętanej strukturze podziału wnętrza na kondygnacje, pomieszczenia, narożniki, sklepienia, filary, przestrzenie pomiędzy nimi itp¹⁶.

Sztuka teatralna przyniosła w ostatniej ćwierci XX wieku dzieło ponadczasowe, czyli „Umarłą klasę” Tadeusza Kantora (1915-1990). Autor tak opisuje genezę pomysłu: „Rok 1971 lub 72. Nad morzem. W małej miejscinie. Prawie wieś. Jedna ulica. Małe biedne parterowe domki. I jeden chyba najbiedniejszy: szkoła. Było lato i wakacje. Szkoła była pusta i opuszczona. Miała tylko jedną klasę. Można ją było oglądać przez zakurzone szyby dwu małych nędznych okien, umieszczonych nisko tuż nad trotuarem. Robiło to wrażenie, że szkoła się zapadła poniżej poziomu ulicy. Przylepiłem twarz do szyby. **Bardzo długo zaglądałem w głąb ciemną i zmaconą mojej pamięci.** Byłem znowu małym chłopcem, siedziałem w biednej wiejskiej klasie, w ławce pokaleczonej kozikami, poplamionymi atramentem palcami śliniąc kartki elementarza, deski podłogi miały od ciągłego szorowania głęboko wytarte słoje, boscie nogi wiejskich chłopaków jakoś z tą podłogą dobrze korespondowały. Bielone ściany, tynk odpadający dołem, na ścianie czarny krzyż. Dziś wiem, że tam przy tym oknie stało się coś ważnego. Dokonałem pewnego odkrycia. Jakoś niezwykle jaskrawo uzmysłowiłem sobie istnienie wspomnienia”¹⁷. Autorska wiwisekcja wspomnień dzieciństwa sprawiła, iż każdy uczestnik spektaklu mógł identyfikować się z Kantorowską sytuacją sceniczną i przeżywać ją, bo przecież każdy coś mniej więcej podobnego doświadczał, jak był mały... Setkom spektakli wystawianych w całym świecie towarzyszyło wzruszenie widzów i entuzjazm teatrologów, a przestrzeń, w której odbywało się Kantorowskie misterium wspominania, stawała się miejscem pamięci, chociaż tworzyły ją rekwizyty i scenografia.

15 A. Robbe-Grillet, *Last Year at Marienbad. Text for the Film by Alain Resnais*, Richard Howard (Translator), John Calder, London 1962.

16 Ibidem: *Park w tym hotelu był rodzajem ogrodu a la française bez jakichkolwiek drzew i kwiatów, bez listowia ... Żwir, kamień, marmur i proste linie wytyczały sztywne przestrzenie, powierzchnie bez tajemnic. Od pierwszego spojrzenia widać, że nie można się tu zgubić ... po prostych ścieżkach, między posagami z zamrożonymi gestami a granitowymi płytami, gdzie już się gubiłeś, na zawsze, w spokojną noc, ze mną sam na sam. ... milczące pokoje, w których grube i ciężkie dywany pochłaniają kroki tak, że żaden dźwięk nie dociera do uszu, także uszu jego samego, który ponownie chodzi wzdłuż tych korytarzy, przechodzi przez te salony i galerie tego gmachu z minionej epoki, tego rozległego, wystawnego, barokowego, ponurego hotelu ... Wszędzie były znaki: CISZA, ZACHOWAJ CISZĘ.*

17 T. Kantor, *Klasa szkolna, druk ulotny*, Cricot 2, 1982.

Gilles Deleuze (1925-1995), zgodnie ze swoją interdyscyplinarną koncepcją obrazu myśli – empiryzmem transcendentnym, łączy pamięć z erotyką: „... każde wspomnienie, czy to miasta, czy kobiety, jest erotyczne. Zawsze to Eros, ten noumenon, pozwala nam przeniknąć czystą samą w sobie przeszłość, tę dziewiczą powtarzankę, jaką jest Mnemosyne. To on jest towarzyszem, narzeczonym Mnemosyne. Skąd on czerpie tę moc? Dlaczego eksploracja czystej przeszłości jest erotyczna? Dlaczego Eros posiada zarówno tajemnicę pytań i odpowiedzi, jak i sekret oddziaływania na całą naszą egzystencję”¹⁸? Zatem wspomnianie może być źródłem doznań przyjemnych, a Deleuze nie chce napomknąć o Tanatosie...

Paul Connerton (ur. 1940 r.), antropolog społeczny, w swoich dwóch niewielkich objętościowo książkach poddał analizie procesy społecznego zapamiętywania (i pamiętania) oraz zapominania, inspirując ogólnoswiatowy dyskurs. Rozróżnia on dwa typy miejsca pamięci: **pomnik** (upamiętnienie¹⁹) np. nazwa miejsca lub celu podróżowania, który zajmuje jakiś określony granicami teren wypełniony dźwiękami i domknięty horyzontem zmieniającym zasięg wraz z przemieszczającym się podróżnym, oraz *locus* – **miejsce pamięci kulturowej**, jak dom albo ulica. Dom otwiera się na otoczenie oknami, balkonami, przedsionkami, a jego wnętrze obejmuje naszą egzystencję wraz z zapełniającymi ją memorabiliami – przedmiotami coś upamiętniającymi. Dom nie należy wyłącznie do teraźniejszości, ale także do przeszłości, w której powstał i naszych antenatów. Ulica zaś bywa miejscem niespodziewanych spotkań, wydarzeń politycznych, wymiany informacji.²⁰ Nawarstwienie substancji budowlanej i tkanki urbanistycznej to palimpsest – wyzwanie dla badacza pamięci, zaś obrzędy upamiętniania mogą przyjmować formę rytuału rozpatrywanego również w aspekcie performatywnym²¹.

Wojciech Józef Burszta (ur. 1957 r.), antropolog kultury, przejmująco opisuje nas i nasze sprawy względem wydarzeń i procesów, w jakich uczestniczymy, a których skutków często nie przewidujemy. Zauważa, iż jesteśmy społeczeństwem, którego ideałem staje się konieczność i pragnienie przekazywania wszystkich wytworów kulturowych za pośrednictwem ekranu. Wspomina o „przemysle pamięci”, do którego zalicza grupy rekonstrukcyjne, wpisujące się w proces instytucjonalizacji dziedzictwa i ustanawiania miejsc pamięci oraz o innej formie

18 D. Gilles, *Difference and Repetition*, NY 1995, p. 103, [online] <https://altexploit.files.wordpress.com/2017/06/gilles-deleuze-difference-and-repetition-columbia-university-press-1995.pdf> (dostęp: 23.01.2018 r.).

19 M. Napiórkowski, *Upamiętnienie*, w: M. Saryusz-Wolska, R. Traba, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 509: *Upamiętnienie lub „komemoracja”, kulturowa forma uobecnienia minionych wydarzeń lub osób w celu oddania im czci przez określoną grupę społeczną, która w ten sposób potwierdza własną tożsamość.*

20 P. Connerton, *How Modernity Forgets*, Cambridge University Press, Cambridge UK 2010, s. 10-29.

21 P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 128: *Obrzędy upamiętniające mają dwie cechy właściwe wszystkim rytuałom: formalizm i performatywność i jeśli działają skutecznie jako narzędzia mnemotechniczne, to mogą pełnić tę funkcję w znacznej mierze dlatego, że posiadają te właśnie cechy.*

upamiętniania – rozpatrywaniu²². Parafrazując jego spostrzeżenie zażyłości kulturowej, wspomnę, iż pamięci kulturowej nie da się poznać z zewnątrz, trzeba zostać najpierw dopuszczonym do wspólnoty lokalnej – mówić jej językiem, potrafić odczytać ukryte kody codzienności, słowem – określić zarysy podziałów między oficjalnymi wzorami podziałów kultury narodowej a doświadczeniem obywateli²³.

Interpretowanie znaczeń miejsca pamięci

Obiekt dziedzictwa kulturowego jako miejsce pamięci może przyjmować postać fizyczną w różnym stanie zachowania lub reliktowości albo stanowić jedynie lokalizację w przestrzeni fizycznej. Uznanie jego znaczenia w kulturze pamięci wymaga zidentyfikowania grupy społecznej – wspólnoty pamięci (kto pamięta?), która jest jej nosicielem, jak również treści interpretacyjnej (co ów ktoś pamięta?). Nie można pomijać psychologicznych czynników sprzyjających pamięci²⁴. Interpretacja miejsca pamięci wymaga zbadania owego zapisu przy pomocy wielodyscyplinarnego instrumentarium oraz wskazania, w jaki sposób treść ta tworzy tożsamość danej grupy – wspólnoty pamięci: z jakiego powodu pamięta się (aspekt przeszłości) i w jakim celu (aspekt przyszłości). Jeżeli coś zasługuje na zapamiętanie, to musi przedstawiać jakąś wartość dla pamiętającego, która wyłania się w jego umyśle jako skutek oddziaływania bodźców zewnętrznych. Jest ona wynikiem złożonego procesu emocjonalno-intelektualnego, wykorzystującego zasoby pamięci oraz wielokrotne interpretacje poznawcze wyników doświadczeń i badań, dyskursu akademickiego lub potocznego oraz przemyśleń. Nie istnieje jakaś jedna uniwersalna wartość, a również nie sposób twierdzić, że istnieje ich np. tyle, ile osób coś zapamiętujących. Tedy przyjmując, iż wartość przylega do obiektu – miejsca pamięci, rozróżniam w perspektywie przeszłości osiem jej przejawów, które nazywam wartościami kulturalnym, a ich atrybuty uznaję za tworzywo pamięci miejsca²⁵. Są to:

Integralność: stopień kompletności dobra, od którego zależy zrozumienie innych wartości oraz wyobrażenie jego funkcjonowania w przeszłości; im wyższy stopień integralności,

22 W. J. Burszta, *Upamiętnienie jako forma praktyki kulturowej*, w: , M. Fabisiak i in. (red.), *Znaki (nie) pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, UNIVERSITAS, Kraków 2016, s. 25: *Polskie rozpamiętywanie oznacza tedy zarówno wspomnianie, odtwarzanie, przywoływanie w pamięci, wpadanie w zadumę, roztrząsanie, wspomnianie i wracanie pamięcią w przeszłość (w tym w nostalgię), jak i kontemplowanie, medytowanie, przeżywanie i nadmierne zastanawianie się. Rozpamiętywanie stanowi coraz bardziej zaznaczający się czynnik polskiej kultury pamięci...*

23 Burszta W. J., *Preteksty*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015, s. 267.

24 Op. cit. M. Lewicka, *Psychologia...*, s. 534, rycina 5.42. *Warstwowy schemat czynników przewidujących pamięć miejsca.*

25 B. Szmygin, *Atrybuty wyjątkowej uniwersalnej wartości*, w: B. Szmygin (red. nauk.), *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, Polski Komitet Narodowy ICOMOS i Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2011, s. 61: *Atrybuty mają charakter materialny i niematerialny; to elementy i cechy dóbr, które wyrażają ich istotne wartości kulturowe; wyrażanie tych wartości przez atrybuty musi być prawdziwe i wiarygodne.*

tym skuteczniej można wyrazić istotę wyjątkowego znaczenia dobra i łatwiej przyswoić ten komunikat odbiorcy.

Autentyczność wyraża zbiór atrybutów, które potwierdzają prawdziwość dobra jako dokumentu przeszłości, co wzmacniają ślady dawności (patyna) i/lub ślady wydarzeń historycznych; im wyższy stopień autentyczności, tym bardziej narracja zabytkoznawcza jest wiarygodna i łatwiej przyswajalna.

Historyczność rozważana jest dwojako: jako dzieje dobra *per se* oraz kontekstualnie jako jego związek z postaciami i wydarzeniami historycznymi oraz udział w lokalnym / regionalnym / światowym rozwoju społeczno-gospodarczym i/lub w postępie technicznym (wynalazki, innowacje).

Artystyczność dotyczy dekorum dobra, jego stylistyki i epoki, w której powstało, a także postaci twórców lub kręgu artystycznego, w którym działali; interpretacyjne wątki artystyczne budzą powszechne zainteresowanie i są stosunkowo łatwe do zbadania i zaprezentowania.

Niematerialność dotyczy elementów dziedzictwa niematerialnego wg Konwencji UNESCO z 2003 r. w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz obiektów i przestrzeni skojarzonych z tym dziedzictwem; identyfikowanie tej wartości wymaga wykorzystania aparatu badawczego antropologii kultury, etnologii, etnografii itp.

Techno-estetyczność wyraża moc polisensorycznego oddziaływania dobra na Perceptora oraz pobudzania jego emocji; umiejętnie zainicjowana stymulacja polisensoryczna w ramach scenariusza prezentacji dobra kultury tworzy sytuację estetyczną, która może rozwinąć się w pełne doświadczenie estetyczne intensyfikujące procesy poznawcze²⁶.

Wspólnotowość danego dobra kultury jest miarą ważności, jaką mu nadaje wspólnota dziedzictwa, upatrując w nim czynnik sprawczy tożsamości osobniczej, zespołowej, narodowej itd.; aby dobro mogło zaistnieć jako tworzywo tożsamości, niezbędne jest zapisanie jego znaczenia w pamięci miejsca, czyli upamiętnienie.

Unikatowość (wyjątkowość, szczególne znaczenie) dobra jest rozważana w dwóch aspektach odniesienia: do osi czasu oraz do jakiegoś terytorium; analiza porównawcza pozwala wnioskować o skali wyjątkowości dobra, a komunikaty o jego unikatowości łatwo zyskują zainteresowanie mediów społecznych, popularyzując przy okazji to dobro.

Wartości te zostają doprecyzowane za pośrednictwem atrybutów, podlegających badaniom i analizowaniu, wynikiem czego są zdania informacyjne tworzące narrację zabytkoznawczą²⁷.

26 Zob. W. J. Affelt, *Estetyka zabytku budownictwa jako wyzwanie dla jego adaptacji*, w: B. Szmygin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin, 2009, s. 7-18; [online]: <http://bc.pollub.pl/Content/631/adaptacja.pdf> (dostęp: 8.02.2018 r.).

27 Zob. W. J. Affelt, *TECHNITAS. Konteksty dziedzictwa kulturowego techniki*, Muzeum Górnictwa Węglowego, Zabrze 2015, s. 139-180.

Zasoby pamięci oraz procesy zapamiętywania i zapomniania można badać, ale również można na nie wpływać poprzez komunikowanie ludziom narracji zabytkoznawczych. Klasyczne tego zasady opublikował w roku 1957 w broszurce „Interpreting Our Heritage” Freeman Tilden (1883-1980), wieloletni pracownik National Park Service, agencji ministerstwa spraw wewnętrznych USA, sprawującej nadzór nad parkami narodowymi i zabytkami stanowiącymi własność państwa. Przypisuje się Tildenowi odkrycie tzw. Piątego Elementu sztuki interpretacji i nazwano go jej „duszą”²⁸. Przekład owych sześciu zasad jest dostępny w internecie²⁹. Natomiast w swojej książce opublikowałem przekład Karty ICOMOS o interpretacji i prezentacji miejsc dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Quebec (Kanada) 4 października 2008 r., uznając ten międzynarodowy i specjalistyczny dokument za bardziej przydatny we współczesnej ochronie zabytków³⁰.

Jak już wspomniałem, podstawowym tworzywem komunikatów i narracji interpretacyjnych o miejscu pamięci powinny być wnikliwie zbadane atrybuty jego wartości kulturalnych, natomiast efektywność upamiętnienia zależy od wartości społeczno-ekonomicznych tego miejsca, postrzeganych w perspektywie przyszłości, którymi są:

Spółeczna przydatność miejsca pamięci jest najbardziej oczywistym argumentem na rzecz jego zachowania dla celów funkcjonalno-użytkowych, ale bywa znacznie bardziej skomplikowana w kontekście tożsamościowym, gdyż zapamiętujemy to;

- na co nam pozwolono w procesie wychowywania i edukowania,
- co potrafimy zapamiętać ze względu na swoje predyspozycje,
- co chcemy zapamiętać, bo uznajemy za przydatne,
- co musimy zapamiętać z praktycznych powodów, np. zawodowych,
- co wzmacnia poczucie naszej tożsamości,
- co pomaga budować nową tożsamość w miejsce już posiadanej, ale niechcianej,
- czego nie wiedzieliśmy, ale dowiedzieliśmy się.

Łatwo zapamiętać cechy fizyczne miejsca, ale trwałość zapisu pamięciowego jego znaczenia i treści interpretacyjnych limitują właśnie powyższe czynniki.

Kontekst polityczny miejsca pamięci wymaga uważnego rozpoznania i zbadania przy użyciu takich formalno-prawnych kategorii wyróżnienia jak wpis do gminnej ewidencji zabytków,

28 G. Robinson, *National Park Service: The First 75 Years. Biographical Vignettes: Freeman Tilden 1883-1980*, National Park Service, Washington 2007; *Pierwsi greccy filozofowie patrząc na świat wokół nich stwierdzili, że istnieją cztery jego elementy: ogień, powietrze, woda i ziemia, ale gdy zrobili się trochę mądrzejsi, dostrzegli, iż musi być coś jeszcze. Te materialne elementy nie obejmowały podstawowej zasady, ujawnili jedynie, że istnieje ona gdzieś indziej, tam, gdzie nie potrafili jej znaleźć, istniała dusza rzeczy - Piąta Esencja, czysta, wieczna i obejmująca wszystko.* [online] https://www.nps.gov/parkhistory/online_books/sontag/tilden.htm (dostęp: 23.01.2018 r.).

29 J. Hajduk, Ł. Piekarska-Duraj, P. Idziak, S. Wacięga, *Lokalne muzeum w globalnym świecie*, MIK, Kraków 2015, s. 11; [online] http://e-sklep.mik.krakow.pl/ebooks/lokalne_muzeum_w_globalnym_swiecie.pdf (dostęp: 23.01.2018 r.).

30 Op. cit. W. J. Affelt, *TECHNITAS...*, s. 101-125.

wpis do rejestru zabytków, wpis na Listę Skarbów Dziedzictwa, uznanie za Pomnik Historii, przyznanie Znak Dziedzictwa Europejskiego, wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO; rangę zabytku wyraża jego wymiar krajowy, europejski lub globalny, co może stanowić temat inkulturacji w kontekście pamięci społecznej lub argument mobilizujący do podjęcia starań o wyższy wymiar uznania jego szczególnego znaczenia.

Planowanie i projektowanie rewitalizacji konserwatorskiej miejsca pamięci w zgodzie z postulatami Baukultur poprzez przede wszystkim zachowanie jego integralności i autentyczności; w skali urbanistycznej podstawowymi dokumentami referencyjnymi powinny być Rekomendacja UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego oraz Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, albowiem krajobraz nieuchronnie świadczy o mentalności generacji, które go tworzyły i tworzą.

Potencjał turystyczny miejsca pamięci można wykorzystać pod warunkiem pobudzenia zainteresowania i wypromowania jego wartości kulturalnych w sposób czytelny dla ogółu. W szczególnym przypadku może to być miejsce wypoczynku w malowniczej scenerii, zapewniające doznawanie wrażeń nieosiągalnych w innym otoczeniu (wyjątkowość technestetyczna). Markowy produkt turystyczny sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy, szczególnie w małych i średnich przedsiębiorstwach, a dla większych może być celem realizacji polityki społecznej odpowiedzialności biznesu CSR (ang. *corporate social responsibility*).

Zapewnienie ochrony mobiliów – które skądinąd są memorabiliami – poprzez zachowanie *in situ* (aspekt autentyczności miejsca) oraz właściwe eksponowanie i etykietowanie albo wpisanie do inwentarza muzealnego lub ewidencji zasobu archiwalnego (aspekt zabezpieczenia przed zniszczeniem lub zaginięciem).

Włączenie społeczne poprzez tworzenie wolontariatu na rzecz interpretacji i prezentacji miejsca pamięci, animowanie związanych tematycznie grup rekonstrukcji historycznej oraz organizowanie imprez tematycznych i integracyjnych dla rodzin, grup młodocianych i młodzieżowych, aktywistów lokalnych, społeczności „trzeciego wieku”, wspólnot dziedzictwa i innych interesariuszy.

Nabywanie kompetencji (ang. *capacity building*³¹) na poziomie indywidualnym, instytucjonalnym i społecznym, poprzez uświadomienie wartościowości miejsca pamięci, upowszechnienie metodyki badawczej oraz zasad jego interpretacji i prezentacji; w zakresie zrównoważonego zarządzania miejscem pamięci potrzebne jest upowszechnienie aktualnych

31 Pojęcie „*capacity building*” często pojawiało się w wystąpieniach uczestników 41. Sesji Komitetu Dziedzictwa Światowego w Krakowie w lipcu 2017 r. Dosłowne tłumaczenie to „budowanie zdolności”, ale wydaje się że „nabywanie kompetencji” trafniej oddaje w języku polskim intencje tego pojęcia zdefiniowanego na potrzeby ochrony zabytków w dokumencie ICOMOS z lipca 2013 r. *Principles for Capacity Building through Education and Training in Safeguarding and Integrated Conservation of Cultural Heritage* [online] http://cif.icomos.org/pdf_docs/CIF%20Meetings/Guidelines/ICOMOS_CIF_PrinciplesCapacity_EN_20130930.pdf (dostęp: 31.01.2018 r.).

„Siedemnastu celów zrównoważonego rozwoju ONZ”, szczególnie Celu 11. „Zrównoważone miasta i wspólnoty”³².

Przeciwdziałanie zapomnianiu dotyczy wszystkich wyżej wspomnianych przesłanek, ale może być objęte specjalnym projektem zachowania pamięci miejsca (ochrony miejsca pamięci); studium przedwstępne powinno odpowiedzieć na pytania:

- Kto powinien pamiętać (identyfikacja interesariusza pamięci miejsca)?
- Co powinno zostać zapamiętane (lista informacji)?
- Czy jest coś, co szczególnie wymaga upamiętnienia (wskazanie silnego argumentu)?
- Dlaczego warto/należy to upamiętnić?
- Jakemu celowi służy to upamiętnienie?
- Jakie będą przewidywalne skutki tego upamiętnienia?
- Czy istnieją przesłanki zapomnienia (wymazywania z pamięci)?

Studium rozpoznania zagrożeń pamięci miejsca wymaga rozważenia, który z poniższych sposobów zapomniania może wystąpić³³:

- Represyjny nakaz ośrodka władzy usunięcia informacji z przestrzeni publicznej.
- Zapominanie zalecone i realizowane w imię interesu lub dla tzw. dobra większości.
- Zapominanie konstytuujące nową tożsamość i wypierające atrybuty poprzedniej.
- Strukturalna amnezja informacji mało przydatnych lub długotrwale nieużywanych (higiena pamięci).
 - Zapominanie informacji uznanych za zbędne wobec przemożnej dostępności elektronicznych nośników pamięci zewnętrznej i komunikatorów.
 - Zapominanie szybko starzejących się nowości rynkowych i bieżących krótkotrwałych wiadomości typu *news* prasowy lub tzw. fakt medialny.
 - Wola zapomnienia upokorzeń (wydarzenie, sceneria, emocje itd.) znoszonych w milczeniu i często utajnionych przed innymi (higiena pamięci).

Program ochrony pamięci miejsca powinien być skorelowany ze scenariuszem prezentacji i narracją interpretacyjną. Ochrona miejsca pamięci jest niczym innym, jak wykonywaniem postanowień Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, zawsze uwikłanym w politykę historyczną, gdyż albo wzmacnia, albo osłabia tożsamość wspólnoty pamięci, której dotyczy. Szczególnego znaczenia nabierają tutaj „miękkie” oddziaływania na zidentyfikowaną wspólnotę pamięci oraz jej społeczne otoczenie w celu jak najszerzego uświadomienia znaczenia

32 Rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 25 września 2015 r. *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*; Cel 11. *Uczynić miasta i osiedla ludzkie bezpiecznymi, stabilnymi, zrównoważonymi oraz sprzyjającymi włączeniu społecznemu*; 11.4 *Wzmocnić wysiłki na rzecz ochrony i zabezpieczenia światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego*. [online] <http://www.un.org/pl/> (dostęp: 31.01.2018 r.).

33 Do opracowania tej listy wykorzystałem: *Connerton Paul, Seven types of forgetting, Memory Studies*, Sage Publications 2008, Vol. 1.1.

kulturowego danego miejsca pamięci. Pomocnym w tych działaniach może okazać się metodycznie opracowany plan zarządzania miejscem pamięci, w którym *per analogiam* do planu zarządzania zasobem dziedzictwa kulturowego zostaną zidentyfikowani wszyscy jego interesariusze oraz rozpoznane ich intencje, jak również zagrożenia trwałości zapisu treści i znaczeń w świadomości owej wspólnoty pamięci³⁴. Odpowiednikiem kultury pamięci *à rebours* jest zjawisko niepamięci kulturowej, czyli intencjonalne, ewolucyjne lub rewolucyjne (przesiedlenie mieszkańców i „wymiana krwi”³⁵) zapomnianie atrybutów tożsamościowych jednostek i/lub grup społecznych.

Miejsce pamięci a pamięć miejsca: studia przypadku

Kolejność przykładów ilustruje różnorodność form wyrazu kulturowego pamięci miejsca począwszy od lokalizacji o znikomym lub zerowym stopniu zachowania materialnego desygnatu (pomnik – według Connertona), którego ochrona polega wyłącznie na interpretacji znaczenia, aż do miejsca pamięci zasobnego w dobra kultury (*locus* – według Connertona), gdzie narracja zabytkoznawcza jest po prostu poznawczo poprawną prezentacją obiektu lub zespołu. Wspominam także o depozytariuszach pamięci, manipulacji pamięcią oraz wspólnotach zarówno pamięci, jak i niepamięci.

Warzelnia soli w Ciechocinku: wspólnota pamięci miejsca

22 listopada 2017 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał Rozporządzenie w sprawie uznania za pomnik historii „Ciechocinek – zespół łożysk i warzelni soli wraz z parkami Tężniowym i Zdrojowym”³⁶. Jest to unikatowe w skali globalnej miejsce dziedzictwa przemysłu, o wciąż podtrzymywanej od 1832 r. archaicznej przedprzemysłowej technologii produkcji soli z solanki na metalowej panwi ogniowej³⁷. W latach międzywojennych osiągnięto wydajność roczną 10 tys. ton soli. Jej odbiorcą była przede wszystkim balneoterapia okolicznych sanatoriów oraz kujawskie gospodynie, bo przecież jest to sól spożywcza, a po wojnie akcja zimowa utrzymania dróg. Dla usprawnienia transportu zbudowano w 1895 r. bocznice kolejową od stacji Ciechocinek do budynku spedycji w zespole warzelni, czynną do lat 90. XX w. O jej istnieniu informuje fragment toru wbudowany w chodnik przy placu Gdańskim oraz trasa spacerowa po nasypie rozebranego toru biegnącego skrajem parku Zdrojowego ku rampie załadowniczej, kończącego się na niegdysiejszej obrotnicy lokomotyw, którą upamiętnia klomb kwiatowy urządzony po jej obrysie z inicjatywy pracowniczej. Zachowanie tego śladu –

34 Por. W. J. Affelt, *Plan zarządzania dla zabytkowego obiektu budowlanego jako sposób zapewnienia jego długotrwałości*, *Przegląd Budowlany*, 2016, nr 10, s. 50-58, [online]: <http://www.przegladbudowlany.pl/2016/10/2016-10-PB-50-58-PROBL-Affelt-Plan.pdf> (dostęp: 7.02.2017 r.).

35 op. cit. M. Lewicka, *Psychologia...*, s. 451-523.

36 Zob. [online]<http://zdroj.ciechocinek.pl/2017/11/23/teznie-i-warzelnia-soli-w-ciechocinku-pomnikiem-historii-decyzja-prezydenta/> (dostęp: 31.12.2017 r.).

37 Zob. A. Nocna, *Ciechocińska salina*, *Spotkania z Zabytkami*, 9-10/2010, s. 18-24.

podpowiedzi urbanistycznej³⁸ o niedawnym jeszcze znaczeniu warzelni jest zagwarantowane odpowiednim zapisem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Jest to przykład zrównoważonej dbałości o ślady przeszłości, świadczący o istnieniu lokalnej wspólnoty dziedzictwa zgromadzonej w Towarzystwie Przyjaciół Ciechocinka, założonym w roku 1906. Dzięki staraniom jego członków w przestrzeni budynku warzelni uwolnionej od dwóch panwi i jednego podgrzewacza urządzono ekspozycję technofaktów produkcyjnych oraz urządzeń rehabilitacyjnych ilustrujących ciągłość ciechocińskich usług sanatoryjnych od połowy XIX w. Notabene dzięki nim, wciąż działają łożnice i jest warzona sól, a produktami ubocznymi są ług i szlam, na które zapotrzebowanie w sanatoriach nie spada, dzięki czemu kuracjusze korzystają z unikatowej w skali światowej atrakcji turystycznej.

Muzeum Śląskie w Katowicach: igry z pamięcią miejsca

Na terenie byłej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice”, czynnej w latach 1823–1999, znajdującej się w centrum miasta, zrealizowano wielki projekt rewitalizacji, w ramach którego zburzono połowę historycznej zabudowy, a ekspozycję krajobrazową tego, co zachowało się, skrzętnie przysłonięto tzw. glass-boksami. Trywialnie potraktowano poprzemysłową substancję zabytkową, dostrzegając w niej jedynie architektoniczne dekorum. Chociaż było to ewidentne miejsce pamięci społecznej w górnos Śląskiej skali, refleksja o tym nie zawitała w umysłach decydentów, a społeczeństwu zaoferowano niezwykle kosztowne w utrzymaniu podziemne muzeum w zdeintegrowanej historycznej przestrzeni. Niemożliwa stała się osadzona w autentycznych sceneriach narracja poznawcza o technologii wydobycia i uszlachetniania węgla oraz o kulturze pracy w kopalni – żywotnych składnikach Śląskiej tożsamości, przy okazji utracono bezpowrotnie techno-estetyczne atrybuty miejsca, które już nie jest miejscem pamięci. Racjonalizacja tych działań znalazła publicystyczny wyraz³⁹. Natomiast przykładem społecznej krytyki tego przedsięwzięcia jest blog lokalnego aktywisty⁴⁰.

38 Op. cit. M. Lewicka, *Psychologia miejsca...*, s. 444: *Drugą grupą ponadindywidualnych czynników kształtujących treść tożsamościowych narracji miasta jest samo miasto, jego architektura i urbanistyka. Architektoniczne i urbanistyczne ślady to swoiste „podpowiedzi urbanistyczne, naturalne „wyzwalacze pamięci”.*

39 L. Jodliński, *Nowe Muzeum Śląskie. Architektura, rewitalizacja terenów postindustrialnych, program wystawienniczy*, w: I. Kozina, *Sztuka i przemysł. Paradygmat innowacji – dziedzictwo kulturowe na obszarach przemysłowych Niemiec i Polski*, Muzeum Śląskie w Katowicach, 2013, s. 40: *Budowa nowego Muzeum Śląskiego na terenie kopalni nie jest natomiast w swoim zamyśle prostym znalezieniem nowych funkcji dla zastanych obiektów, w programie funkcjonalnym nie odnosi się też wprost i dosłownie do historii górnictwa węgla kamiennego lub przemysłu. (...) Używając i architektonicznie szanując zadany kontekst, programowo Muzeum kontekst ten poszerza, by nie powiedzieć, iż w pewnym sensie mu się przeciwstawia, realizując uniwersalne funkcje muzealne na terenie poprzemysłowym...*

40 Zob. [online] <http://hanyswpodrozach.blogspot.com/2017/04/muzeum-slaskie-w-katowicach.html> (dostęp: 7.02.2018 r.).

Most przez Wisłę w Tczewie: lokalna wspólnota niepamięci

12 października 1857 r. otwarto most drogowo-kolejowy przez Wisłę, umożliwiając przyjazd z Tczewa do Malborka i dalej do Królewca, albowiem celem strategicznym tego państwowego przedsięwzięcia inwestycyjnego było połączenie kolejowe stolicy Królestwa Prus z jego północno-wschodnią rubieżą. Dzisiaj najważniejszą wartością historyczną tej budowli jest epizod z pierwszych godzin II wojny światowej, poprzedzający strzały na Westerplatte – zwycięska akcja polskich żołnierzy i kolejarzy, którzy uniemożliwili podstępne przejście mostu i wjazd niemieckiego wojska na teren Polski⁴¹.

Od października 2011 r. przeprawa jest zamknięta dla wszystkich rodzajów użytkowania. Zamierzona rewitalizacji obiektu wpisanego do rejestru zabytków jako „most drogowy na rz. Wisłę (Tczew – Lisewo) , 1851-1857, 1912, po 1945, nr rej.: A-1210 z 21.03.2000” budzi konserwatorskie obawy o zachowanie jego wartości kulturowych i unikatowości w skali globalnej, jako że budowlę uznano za Międzynarodowy Zabytek Inżynierii Budowlanej – jako jedyny z Polski – i wpisano na stosowną listę pod poz. 232⁴². Ale posłuch w Tczewie zyskało lokalne lobby na rzecz przywrócenia mostowi wyglądu „ze starej pocztówki”, łącznie z odbudową bramy portalowej, wysadzonej w powietrze przez polskich saperów w godzinach porannych 1 września 1939 r.⁴³. Także problemem jest zachowanie przewidzianych do rozbiórki nawodnych przęseł typu ESTB 30. Akronim ESTB oznacza *Everall Sectional Truss Railway Bridge*, czyli segmentowy kratowy most kolejowy, gdzie pierwszy wyraz jest nazwiskiem brytyjskiego inżyniera wojskowego, pułkownika Williama Teague’a Everalla (1880-1967), który opracował ten system. Elementy te trafiły do Tczewa w ramach akcji pomocowej UNRRA (ang. *United Nations Relief and Rehabilitation Administration*). Złożenie z nich przęseł o większej rozpiętości niż ta, dla której zostały zaprojektowane, jest osiągnięciem polskiej myśli inżynieryjno-technicznej. Zatem złomowanie ich byłoby barbarzyństwem i należy rozważyć ich lądową ekspozycję. Sprawa zabytkowego mostu przez Wisłę w Tczewie jest otwarta, a jej zakończenie będzie wyrazem kompetencji zabytkoznawczych tamtejszej „wspólnoty dziedzictwa” – jej aktywistów i decydentów. Póki co tożsamość społeczna wobec mostowego zabytku wyraża się *à rebours*, tj. nie wiąże się z tym, co jest, ale oczekuje tego, co przeminęło... Można by przypuścić, iż lokalnym aktywistom i starostwu powiatowemu chodzi o wymazanie z pamięci najważniejszej narracji historycznej w Tczewie.

41 W. J. Affelt, *Most nad mostami*, Spotkania z Zabytkami, nr specjalny dla szkół 2010, s. 16-23; [online] http://www.spotkania-z-zabytkami.pl/files/szz_dla_szkol.pdf (dostęp: 31.12.2017 r.).

42 Zob. [online] https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Historic_Civil_Engineering_Landmarks (dostęp: 7.02.2018 r.).

43 P. Zieliński, *Zobacz jak Most Tczewski będzie wyglądał po remoncie [WIZUALIZACJE]*, Dziennik Bałtycki, 6 lipca 2016, [online] <http://www.dziennikbaaltycki.pl/motofakty/a/zobacz-jak-most-tczewski-bedzie-wygladal-po-remoncie-wizualizacje,10377004/> (dostęp: 7.02.2018 r.).

Łódzka „Fakora”: miejsce nie-pamięci albo niewiedzy

Odlewnia Żeliwa „Fakora Moc” Sp. z o.o. w roku 2006 wdrożyła do produkcji nowoczesne kotły żeliwne na ekogroszek, a w trzy lata później jej budynki i teren sprzedano. Służby PR dewelopera rozpoczęły kampanię reklamową zaplanowanej tu budowy multikina i centrum handlowego. Wzbudziło to akcje protestu społecznego, które wymusiły na służbach konserwatorskich zajęcie się tą sprawą. Kontrowersja wokół wartości zabytkowych tego miejsca zaowocowała dwiema opiniami zamówionymi przez inwestora i jedną zleconą przez Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Pierwsze wykazały brak wartości, przy czym jeden ekspert popełnił błąd datowania, bo widocznie zaniedbał obowiązek przeprowadzenia kwerendy archiwalnej, a drugi wsparł swój osąd na technicystycznej metodzie parametrycznej, estymując punkty wyrażające wartość kulturalną, która ze swojej natury przecież wymaga opisowej analizy kontekstualnej. Ponadto całemu zespołowi nadano etykietę budownictwa socrealistycznego. Tymczasem najdawniejszy obiekt powstał przed I wojną światową (1913-1914) jako hala produkcyjna wzniesiona z czternastu rzędów ośmioprzęsłowych monolitycznych ram żelbetowych. Nie dość, że była prawie rówieśna ekspresjonistycznej Hali Stulecia (1911-1913) we Wrocławiu, ale już stanowiła modernistyczne arcydzieło konstrukttywizmu. Ostatecznie spór rozstrzygnął w 2012 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego, pozwalając na rozbiórkę tego zabytku i nakazując zachowanie trzech rzędów ram od strony ul. Rzgowskiej. Ruina ta jest dobrze widoczna ze stacji Łódź-Chojny, gdyż inwestor nic nie wznosił na swoim terenie, chociaż przedstawił projekt inkorporujący ten relikw w nowoprojektowany budynek⁴⁴. Opisana sprawa spowodowała wielkie ożywienie blogerów i internetowych entuzjastów tego zabytku, być może stając się zarzewiem wspólnoty pamięci Łodzi Przemysłowej. Te emocje dziś opadły, a miejsce pamięci o Fakorze nadal istnieje, upamiętnione żalonym destruktem niegdysiejszego arcydzieła architektury przemysłowej powstałego jeszcze w Królestwie Polskim.

Historyczny zespół Stoczni Gdańskiej: pamięć porzucona

14 grudnia 2017 r. prof. Magdalena Gawin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego i generalny konserwator zabytków, wpisała do rejestru zabytków woj. pomorskiego pod nr. A-1936 historyczny zespół budowlany Stoczni Gdańskiej⁴⁵. Stało się to po latach prowadzenia na tym terenie wyburzeń i rozbiórek rozpoczętych przez właścicieli w 2006 r. Obecnie najstarsze zachowane obiekty pochodzą z lat 70. XIX w., czyli z czasów państwowej niemieckiej Stoczni Cesarskiej budującej okręty wojenne. Po I wojnie światowej zasób ten zdemilitaryzowano, a zarząd przejęła nowo powstała międzynarodowa spółka akcyjna z udziałem kapitału polskiego (20%), Wolnego Miasta Gdańska (20%), Wielkiej Brytanii (30%) i Francji (30%), działająca od 1922 r. pod trzema oficjalnymi nazwami: Stocznia Gdańska, *The International*

44 Zob. [online] <http://lodz.naszemiasto.pl/arttykul/sukcesja-i-lodz-plaza-w-lodzi-powstana-nowe-centra-handlowo,1624829,art,t,id,tm.html> (dostęp: 7.02.2018 r.).

45 Zob. *Stocznia Gdańska w rejestrze zabytków*, [online] <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stocznia-gdanska-w-rejestrze-zabytkow-7997.php?p=20> (dostęp: 31.12.2017 r.).

Shipbuilding and Engineering Company Limited, czyli Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Statków i Maszyn Spółka Akcyjna, oraz *Danziger Werft und Eisenwerkstätten Aktiengesellschaft*. Nowe przedsiębiorstwo zarządzało także kolejowymi warsztatami naprawczymi na Przeróbce. W latach międzywojennych w Stoczni Gdańskiej zbudowano nową narzędziownię, kotłownię, kompresorownię oraz nową pochylnię dla kadłubów o długości do 150 m – wszystkie te obiekty zburzono po 2006 roku, podobnie jak i zbudowane po 1945 roku. Szczególnie należy ubolewać, że walory budynku 88A nie znalazły uznania autorów opinii sporządzanych do roku 2015, a był to przykład wczesnej, aczkolwiek już nie pionierskiej jak wyżej wspomniana łódzka Fakora, „oszczędnej” monolitycznej konstrukcji żelbetowej o bardzo smukłych słupach i niewielkich przekrojach belek, ale w której jeszcze pobrzmiwało echo tradycyjnej struktury drewnianej⁴⁶. Bezpośrednio ze Stoczną Gdańską sąsiadowała prywatna stocznia przedsiębiorcy elbląskiego Ferdynanda Schichaua (1814-1896), powstała w latach 1889-1892.

Mimo dokonanych rozbiórek warto poświęcić uwagę temu, co nadal istnieje. Wpis obszarowy do rejestru zabytków to zapewnia. Do jego uzasadnienia Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków wykorzystał treść komentarzy do ilustracji pomieszczonych w albumie Michała Szłagi z roku 2013, jak również argumenty wartości zabytkowej całego zespołu wskazane w eksperckim Studium ICOMOS z 2015 r.⁴⁷ Stocznnię Gdańską jako miejsce pamięci można badać i analizować w różnych kontekstach⁴⁸, jak np.:

- Stratygrafia rozwoju przestrzennego Gdańska na terenie między przedpołem nowożytnych fortyfikacji a brzegiem Wisły, nad którymi wzniesiono zabudowania stoczniowe.
- Sprawstwo polskie w Stoczni Gdańskiej w okresie międzywojnia.
- Miejsce pamięci narodowej i martyrologii wykonujących tu pracę niewolniczą więźniów KL Stutthof zgrupowanych w trzech podobozach Außenkommando Danziger Werft od 26.08.1944r. do 25.03.1945r. (teren A); Außenarbeitslager Schichau Werft in Danzig (SS-Außenkommando Burggraben) od 13.09.1944r. do 25.01.1945r. (teren B); Außenarbeitslager Holm od 16.10.1944r. do 28.03.1945r. (teren C).
- Rozwój polskiego stoczniownictwa i polskich konstrukcji okrętowych po 1945 r. oraz typologia ponad tysiąca tu zbudowanych jednostek pływających.
- Elementy dziedzictwa niematerialnego w tradycji i funkcjonowaniu Stoczni Gdańskiej jako wielkoprzemysłowego zakładu pracy.
- Powstanie w Stoczni Gdańskiej ruchu społecznego NSZZ „Solidarność” i jego wpływ na dzieje Polski, Europy i świata.

Ten ostatni aspekt omówiono przy okazji analizy szans wpisu Stoczni Gdańskiej na Listę

46 Zob. M. Szłaga, *Stocznia*. Szłaga. Fundacja Karrenwall, Gdańsk 2013; ilustracje i komentarze do fotografii (współautor W. J. Affelt), s. 152-157.

47 W. J. Affelt, T. Błyskosz, M. Gawlicki, *Studium wyboru form ochrony konserwatorskiej terenów i obiektów postoczniowych w Gdańsku*, Gdańsk 2015 r.: [online] <https://mlodemiasto.files.wordpress.com/2015/08/icomos.pdf> (dostęp: 31.01.2017 r.).

48 Zob. W. J. Affelt, *Zaniechane lub nieznanne milieu historii Stoczni Gdańskiej*, w: J. Kufel (red.), *Historia Stoczni Gdańskiej*, Wydawnictwo ECS, Gdańsk 2018.

Światowego Dziedzictwa UNESCO⁴⁹. Teraz teren postocznioy markuje w tkance miasta monumentalny gmach ECS, nie-miejsce wyrosłe na żywym wciąż jeszcze miejscu pamięci⁵⁰. Uzurpuje on sobie funkcję pomnikową i wabi widzów nieautentycznymi eksponatami i scenograficznymi aranżacjami, a niedaleko, by nie rzec – tuż obok, marnieją historyczne autentyki, emanujące argumenty dowodnie niechcianej w Gdańsku pamięci tutejszej stoczni. Ile autentycznej substancji z już zdeintegrowanej zabudowy przetrwa – pokaże nieodległa przyszłość. Czy wspólnota pamięci zdoła przeciwdziałać siłom anty-konserwatorskiego lobby nie-pamięci dewaloryzującego i destrukcyjnego to miejsce? Przykładem jego aktywności jest publikacja prasowa, deprecjonująca czynności administracyjno-prawne wojewódzkiego konserwatora zabytków, wykonującego postanowienia Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁵¹. Czy jej bohater zauroczy czytelników wizjami „nowego”? Oby nie spełniło się moje profetyczne ostrzeżenie...⁵²

Podsumowanie

Procesy pamięciowe rozgrywają się na różnych planach czasowo-przestrzennych i mogą przyjmować różną postać:

- Spontaniczne postrzeganie zmysłowe fenomenów świata zewnętrznego.
- Rozważanie, czyli wgląd w życie wewnętrzne i ogląd projekcji własnego umysłu, a także uważność wejścia w sytuację estetyczną.
- Przeżywanie stanów emocjonalnych, przechodzących w rozumowanie podczas uczestnictwa w doświadczeniu estetycznym.
- Zapamiętywanie sytuacji, w której wystąpił silny bodziec emocjonalny.
- Zapamiętywanie scenerii, w jakiej silny bodziec emocjonalny zadziałał.
- Pamiętanie, czyli przechowywanie w pamięci, wspomnianie, rozpamiętywanie, przypominanie sobie, napominanie innych (na podstawie własnych przeżyć i refleksji).
- Stopniowane zaniechanie wspomniania i jego porzucenie.
- Zapominanie poprzez wypieranie ze świadomości niechcianych wspomnień.
- Zapomnienie, czyli niepamiętanie.

49 J. Lewicki, *Perspektywy ochrony światowego dziedzictwa w Polsce...*, w: B. Szmygin (red.), *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego nr 4/2017, 40 lat Światowego Dziedzictwa w Polsce - dokonania i perspektywy*, ICOMOS Polska, s. 135.

50 M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 146: *Specyfika non-lieux polega więc na tym, że miejsca te nie mają pamięci. Zwykle są stosunkowo nowe i nie muszą być wkomponowane w tradycyjną przestrzeń miasta. Między innymi z tego powodu wielu światowych architektów zabiega o projekty lotnisk czy dworców.*

51 M. Dzwonnik, *Jakie powinno być Młode Miasto? Prof. Piotr Lorens krytycznie o działaniach konserwatora* (wywiad): [online] <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,22946899,jakie-powinno-byc-mlode-miasto-prof-piotr-lorens-krytycznie.html> (dostęp: 7.02.2018 r.).

52 op. cit. W. J. Affelt, *Szlaga Michał...*, s. 239; W. J. Affelt, *Jeżeli tu nie ostanie się nic...*

Tam, gdzie mowa o bodźcach zmysłowych i emocjach, stajemy wobec sytuacji estetycznej, która może rozwinąć się w doświadczenie estetyczne⁵³. Plany czasowe, na których toczy się gra naszej pamięci, obejmują:

- Zaprzeczłość, o której już nie sposób wprost wydobyć zapomniane lub wyparte ze świadomości wspomnienie;
- Przeszłość, która może być odległa albo bliska – zaledwie wczorajsza;
- Teraźniejszość, w której to właśnie podejmujemy trud wspominania, często ze świadomą lub nieświadomioną nadzieją na nagrodę – Deleuzejańską przyjemność;
- Przyszłość? Tak, bo nim ona stanie się teraźniejszością, to kreujemy jej wizje, które też podlegają regułom pamięci...

Doświadczenie przeszłości mentalne lub oniryczne oraz wizjonerstwo przyszłości towarzyszą nam od zarania – czyli do Prometeuszowego dobrodziejstwa dania ludzkości pamięci i kalendarza. Są tak codzienne i powszechne, że przestajemy je postrzegać. Przeszłość jawi się nam poprzez materialne i niematerialne argumenty miejsca pamięci, ale przyszłość jest jedynie pomyślana, a jej wirtualny fantom możemy umieścić w pamięci miejsca – *loci memoriae*, którymi stają się:

- krajobrazy naturalne i kulturowe;
- przestrzenie pomiędzy składnikami krajobrazu kulturowego;
- przestrzenie wnętrza architektoniczno-krajobrazowego;
- zewnątrz lub wnętrza obiektów budowlanych;
- przedmioty – ruchome dobra kultury;
- elementy dziedzictwa niematerialnego.

Szczególnym przeżywaniem przeszłości (czyli „przeżyciem historycznym” według prof. A. Gieysztor⁵⁴) było dla mnie opracowywanie dwóch tematów badawczych: sporządzanie planu zarządzania dla miejsca Światowego Dziedzictwa UNESCO „Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy” (1654-1657)⁵⁵ oraz próba rozwikłania symboliki najdawniejszych budynków Politechniki Gdańskiej (1902-1904)⁵⁶. W pierwszym przypadku musiałem poznać istotę Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, a w drugim repertuar symboli kultury od starożytności do *Jugendstil*, zaś oba wymagały zaznajomienia się z dziedzictwem niemieckim, czy ściślej

53 M. Ostrowicki, *Teoria sytuacji estetycznej M. Gołaszewskiej jako fundament estetyki*, [online] http://www.sideymyoo.art.pl/Teoria_sytuacji_estetycznej.pdf (dostęp 2.02.2018 r.).

54 A. Gieysztor, *Historia wobec zabytku*, w: M. Gumkowska (red.), *Konserwator i zabytek. In memoriam Jerzego Remera*, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Warszawa 1991, s. 11-16.

55 W. J. Affelt, *Problemy zarządzania miejscem światowego dziedzictwa UNESCO na przykładzie Planu Zarządzania dla Kościołów Pokoju w Jaworze i Świdnicy*, w: *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego nr 4/2017, 40 lat Światowego Dziedzictwa w Polsce - dokonania i perspektywy*, ICOMOS-Polska, 2017, s. 105-120.

56 W. J. Affelt, *Fin de siècle symbolizmu, czyli semantyczny urok detalu architektonicznego pierwszych budynków Politechniki Gdańskiej*, w: J. Roguska (red.), *Dziedzictwo na nowo odkrywane. Detal architektoniczny 1850-1939*, Fundacja Hereditas, Warszawa 2014, s. 377-430.

– pruskim, z czym nie łączą mnie emocjonalne więzi tożsamościowe. Ale właśnie aspekt poznawczy sprawił, iż temu wyzwaniu poświęciłem znacznie więcej czasu, niżby to wynikało z formalnej potrzeby. Tutaj koncepcja miejsca pamięci otworzyła nowe perspektywy badawcze, a zgłębianie rozmaitych kontekstów i odsłanianie kolejnych warstw interpretacyjnych dało mi satysfakcję innowatora, gdyż w obu tych tematach moja praca była pionierską w Polsce.

Upływ czasu w aspekcie konserwatorskim ukazują ślady wydarzeń, przemiany stanu zachowania (stratygrafia) oraz ślady zużycia i patyna substancji zabytkowej, a w przypadku dziedzictwa niematerialnego niejako naturalna podatność na zapomnianie umiejętności (tzw. ginące zawody) i/lub zaniechanie bezpośredniego przekazu typu mistrz-uczeń w praktykach wytwórczych czy performatywnych.

Pojęcie miejsca pamięci (ang. *place of memory*, fr. *lieux de memoire*, łac. *locus memoriae*) przez kilkadziesiąt lat obecności w piśmiennictwie nabrało rozległego znaczenia. Może nim być miejsce fizyczne, zarówno obiekt budowlany, jak i teren; nagrobki i pomniki; godła i wizerunki ikoniczne; miejsca praktyk społecznych; kultowe produkty kultury; wpływowe postaci i kluczowe wydarzenia historyczne itd. De facto zjawiska te i artefakty mają swoje lokalizacje i adresy. Zatem trud tworzenia typologii miejsc pamięci może okazać się płonnym i nie zbliżyć do poznania istoty tego pojęcia. Bardziej owocnym zdaje się być poszukiwanie depozytariusza / depozytariuszy owej pamięci. Przyjmując pozycję badacza pamięci w ujęciu antropologii kulturowej i psychologii społecznej, można poszukiwać odpowiedzi na pytania: kto i co pamięta? oraz - jak i po co to pamięta? Wszak zasób pamięci jest kategorią osobowościową i posiadacz zwykle go chroni, reglamentując dostępność, poprzez np. milczenie... Przyjmijmy tedy, iż dana jednostka czy jakaś zbiorowość ludzi jest skłonna uznać za swoje miejsce pamięci coś, co jest potrzebne jej członkom do formowania własnych małych narracji lub porządkowania przebiegu swojego życia w czasie wyznaczonym przez przeszłość i teraźniejszość. Społeczność tę spaja wspólnota pamięci obejmującej fenomeny przeszłości, które można wspominać lub wyobrażać sobie, szczególnie gdy nie zachowały się lub nie wynikają z autopsji członków owej wspólnoty. Przy uzgodnieniu takiej nieostrej i otwartej definicji miejsca pamięci staje się jednak oczywistym, iż utrata owego grupowego lub osobniczego *locus memoriae* spowoduje uszczerbek w poczuciu tożsamości (grupy lub jednostki), wpływając jednocześnie na egzystencjalny komfort (dobrostan) lub dyskomfort poprzez eliminację z rzeczywistości jednego z jej argumentów. Dowodu „nie wprost” na słuszność tej tezy dostarczają przekazy historyczne o postępowaniu zwycięzców, zdobywców, okupantów lub kolonizatorów, którzy miejsca pamięci i/lub jej desygnaty przynależące przegranym lub podbitym, ważne dla nich z jakiegoś powodu i celebrowane, przetwarzają w miejsca niepamięci, niszcząc do cna. Uszczerbek tożsamościowy tym spowodowany wzmaga poczucie beznadziejności – osłabia pokonanych, ale i też może rodzić opór i podejmowanie obrony traconych argumentów tożsamościowych.

Zakończenie

Niech powyższe rozważania pozwolą rozwikłać kluczową dychotomię: miejsce pamięci *versus* pamięć miejsca. W obu tych przypadkach rola konserwatora zabytków – strażnika niematerialnej pamięci materialnego miejsca jest nie do przecenienia, gdyż to on posiada kompetencje przeprowadzenia zabytkoznawczej analizy wartościującej dobro kultury i na tej podstawie sformułowania przesłanek do opracowania narracji interpretacyjnej oraz scenariusza prezentacji, a ponadto jest on predestynowany do programowania, projektowania i wykonywania prac konserwatorsko-restauratorskich, zachowujących wartości i szczególne znaczenie zabytkowej substancji miejsca pamięci dla przyszłych pokoleń. Zatem:

Miejsce pamięci w ujęciu antropologicznym to jakikolwiek obiekt lub praktyka z przeszłości, których atrybuty wartości kulturalnych są pamiętane i utrwalają już istniejący zapis pamięci albo przywracają treści zapomniane, inwokując wspomnienia lub wyobrażenia ludzi i zdarzeń oraz pobudzając egzystencjalne refleksje o upływie czasu i związanych z tym transformacjach.

Miejsce pamięci w ujęciu heritologicznym to każde ruchome i nieruchome dobro kultury *per se*, jak również te obiekty materialne warunkujące zachowanie elementów dziedzictwa niematerialnego, których znaczenie zostało zinterpretowane i zakomunikowane do wiadomości (do zapamiętania) dowolnej wspólnoty dziedzictwa.

Pamięć miejsca w ujęciu psychologicznym jest zapamiętanym zbiorem informacji o nim (aspekt poznawczy), które mogą być argumentem tożsamości, a ich przypominanie lub rozważanie może generować emocje podstawowe, prowadzące do rozwoju pełnego doświadczenia estetycznego, a nawet aktywności np. z zakresu ochrony zabytków i opieki nad nimi.

Argument miejsca pamięci to kontekstowy zbiór atrybutów jego wartości kulturalnych rozpoznawanych poprzez badania naukowe, autopsję i potoczne doświadczenie; stanowi on istotę narracji zabytkoznawczej, komunikowanej wspólnocie dziedzictwa, a jej akceptowanie i zapamiętywanie zawsze warunkują poczucie tożsamości i osobnicza hierarchia wartości.

Typologia miejsc pamięci zależy od stopnia integralności zachowanej autentycznej substancji (kryterium fizyczne) oraz od interpretacji jej wartości kulturalnych, niezbędnej do zrozumienia szczególnego znaczenia danego miejsca (kryterium wirtualne); im mniej substancji dokumentującej wartościowość, tym bliżej „miejscu pamięci” do „pamięci miejsca”.

Wspólnota pamięci składa się, *per analogiam* do wspólnoty dziedzictwa⁵⁷, z ludzi uznających wartości kulturalne miejsca i dzielących jego szczególne znaczenie, którzy pragną w ramach działalności publicznej, podtrzymywać pamięć o wyjątkowości tego miejsca i przekazać ją przyszłym pokoleniom jako argument na rzecz jego ochrony oraz jako budulec tożsamości grupowej.

57 Konwencja ramowa Rady Europy w sprawie wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, Art. 2b: *wspólnota dziedzictwa składa się z ludzi uznających wartość poszczególnych aspektów dziedzictwa kulturowego i pragnących – w ramach działalności publicznej podtrzymywać dziedzictwo i przekazać je przyszłym pokoleniom.*

Zachowanie miejsc pamięci dla przyszłych pokoleń wymaga stosownej ochrony, opieki, prac konserwatorskich, restauratorskich itd., lub podejścia krajobrazowego czy Baukultur w przypadku planowania i/lub projektowania transformacji jego otoczenia lub historycznego krajobrazu miejskiego.

Interpretacja miejsca pamięci jest narracją opracowaną na podstawie metodologicznie poprawnej zabytkoznawczej analizy wartościującej.

Prezentacja miejsca pamięci wykorzystuje wszelkie sposoby i środki komunikacji społecznej, przy czym na szczególną uwagę zasługuje kontakt bezpośredni interpretatora i odbiorcy informacji jemu dedykowanej, gdyż zapewnia on interakcję – natychmiastowe uzupełnienie lub rozwinięcie interesującego wątku, a także bieżącą ocenę efektywności przekazu i ewentualne jej usprawnienie.

Rytuály pamięci mogą stawać się dziedzictwem niematerialnym, gdy ceremonie upamiętniania są regularnie celebrowane w miejscu pamięci.

Zarządzanie miejscem pamięci powinno zapewnić zachowanie wszystkich atrybutów jego wartości kulturalnych oraz przekazanie argumentów pamięci przyszłym pokoleniom; sformułowanie „zarządzanie pamięcią” – jakkolwiek logicznie poprawne – zawiera groźbę intencjonalnej (np. politycznej lub światopoglądowej) ingerencji w treść zapisu pamięci, co sprawia, że całokształt zagadnień kultury pamięci ma wymiar etyczny.

Zapamiętywanie narracji zabytkoznawczej poprzez zapisanie w pamięci cech fizycznych, treści interpretacyjnych oraz argumentu szczególnego znaczenia miejsca jest możliwe pod warunkiem sine qua non, że miejsce to albo chociaż wspomnienie o nim istnieje...